

SPORTOWY

CENA
30
GR.

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 13 (1021)

ŚRODA, DNIA 13 LUTEGO 1935 ROKU.

ROK XV

Pogoń -- Cracovia 1:1 w hokeju

Polska - Węgry 9:7

Bokserzy biorą rewanż w Poznaniu. Remis Jarząbka, zwycięstwo Rotholca, Sipińskiego, Majchrzyckiego. Nokaut Piłata rozstrzyga mecz

Łódzkie walczy o tytuł mistrzowski w Kaliszu i Warszawie

Krynica gości elitę saneczkarzy Europy

Cracovia wchodził do finałów mistrzostw hokejowych

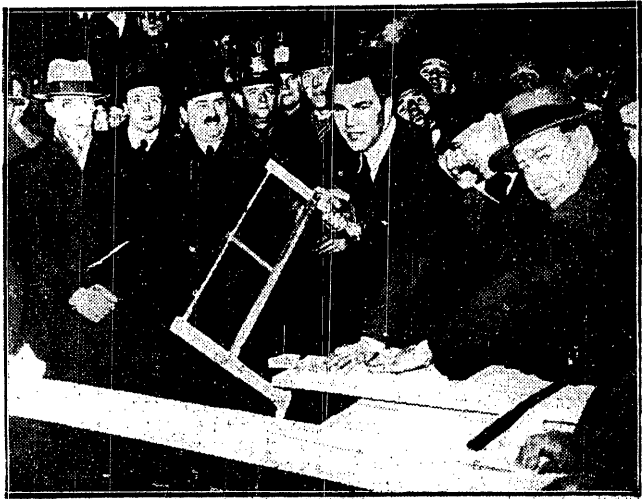
LWÓW, 10.2. — Tel. wł. — Pogoń — Cracovia 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Bramkę dla Cracovii zdobył Kowalski, dla Pogoni Hemmerling.

Pogoń: Wańczycki, Kuchar, Wajsberg, Krasucki, Zimmier, Hemmerling, Bęreza, Korzeniowski, Sabiński.

Cracovia: Maciejko, Trytko, Zietkiewicz, Balcer, Wołkowski, Kowalski, Gorlicki, Michalski, Cenzer.

Tym razem gdy stawka była specjalnie wysoka, gdyż zwycięzca wchodził definitywnie do pułki finałowej, mecz cieszył się specjalnym zainteresowaniem i zgromadził przeszło 2.000 publiczności.

Spotkanie należało do najpiękniejszych, jakie w ciągu bieżącego sezonu rozegrano we Lwowie. Od pierwszej chwili tempo meczu było wielkie, akcje zmieniały się szybko a oba napady stwarzały raz po raz groźne sytuacje pod bramką przeciwników.



SCHMELING „BUDUJE” HALE W HAMBURGU, gdzie ma się odbyć jego mecz z Hamasem. Mistrza otacza rzesza wielbicieli.

Pogoń w sumie sprawiła miłą niespodziankę. Drużyna lwowska była bowiem od Cracovii lepsza i na podstawie przebiegu gry powinna była zejść z boiska jako zwycięzca.

Cracovia padła ofiarą fałszywej taktyki. Od pierwszej chwili krakowianie nie znając dobrze dużego toru Pogoni, narzucili zbyt silne tempo, tak że nie starczyło im sił do końca spotkania.

Napad Cracovii mimo osłabienia brakiem Marchewczyka przeprowadzał bardzo piękne a przytem groźne akcje, ale tylko w pierwszej tercji. Poza Wołwskim i Kowalskim nieźle zagrywał Michalik, wiele szczęścia miał Maciejko bramkarz, niestety, ale odważny.

W Pogoni wyróżniła się trójka napadu: Sabiński — Korzeniowski — Bęreza. Indywidualnie doskonale był Weissberg, bardzo dobrze spisywał się w bramce Wańczycki.

Cracovia ma w pierwszej tercji

leką przewagę i przeprowadza poszczególne akcje dwójką Wołwowski-Kowalski. Kilka groźnych sytuacji stworzonych przeważnie wskutek słabej gry i fałszywej taktyki obrońców Pogoni ratuje Wańczycki.

W drugiej tercji inicjatywa przechodzi w ręce Pogoni. Lwowianie są teraz ciągle w ataku i mają wiele możliwości do uzyskania zwycięstwa.

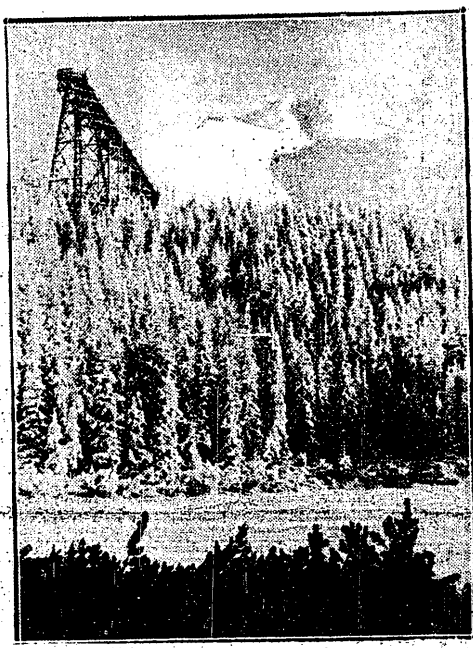
Trzecia tercja upływa pod znakiem dalszej przewagi Pogoni, która stale wzrasta.

Cracovia gra teraz wybitnie defensywnie, chcąc za wszelką cenę uzyskać wynik bezbramkowy. Jeden ze sporadycznych wypadów przynosi Cracovii niespodziewanie bramkę, zdobyta po ładnym przebiegu przez Kowalskiego.

Pogoń zna dalej przewagę i na pół minuty przed końcem gry uzyskuje Hemmerling z podania Sabińskiego wyrównującą bramkę. Sędziował p. Strzelecki.



VIVIANE HULTEN
zajęła dopiero 3-cie miejsce na
mistrzostwach świata.



SKOCZNIA JAROLIMKA
na której rozegrany zostanie turniej o mistrzostwo F. I. S.



NEHRINGOWA I SUTYŃSKA
były jedynymi reprezentantkami
żyźwiństwa szybkiego na mi-
strzostwach Polski.



GRAMM i „MISTER G.”
to znaczy król szwedzki, który
ostatnio grał w hali berlińskiej z
mistrzem Rzeszy.



FARQUHARSON I KIRBY,
przeciwnicy tenisistów polskich
w Pucharze Davisa, stoją na kor-
tach Wimbledonu.

Pingpongiści polscy w Londynie

LONDYN, 7.2. — Rozpoczęły się dzisiaj mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W konkurencji drużynowej panów o puchar Svathlinga padły wyniki:

Anglia — Holandia 5:0, Czechosłowacja — Szwajcaria 5:0, Francja — Lotwa 5:4, Węgry — Litwa 5:1, Austria — Irlandia 5:0, Litwa — Stany Zjednoczone 5:0, Ulster — Holandia 5:2, Lotwa — Stany Zjednoczone 5:3, Anglia — Szwajcaria 5:0, Czechosłowacja — Walia 5:0, Francja — Jugosławia 5:1, Węgry — Austria 5:1.

Pierwszy mecz Polski miał miejsce z Holandją i przyniósł nam gładkie zwycięstwo 5:0. Podobny wynik uzyskaliśmy w meczu z Irlandią, a ludzie zdolali zdobyć na Polce tylko 1 pkt, przegrywając 5:1.

Zespół polski występuje w zapowiadanych składzie: Ehrlich, Pohoryles i Löwenherz.

LONDYN, 10.2. W dalszym ciągu pingpongowych mistrzostw świata drużyna polska pokonana została przez Czechosłowację po zaciętej walce w

stosunku 4:5.

Jest to pierwsza porażka Polski w turnieju mistrzowskim świata. Mecz trwał przeszło 3 godziny. Najlepiej spisał się Ehrlich, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Pozostałe wyniki: Ehrlich — Hamur 16:21, 21:9, 21:14, Hamur — Pohoryles 22:20, 21:12, Hamur — Löwenherz 21:12, 21:16, Kolar — Löwenherz 21:16, 14:21, 21:9, Ehrlich — Kolar 21:14, 21:17, Kolar — Pohoryles 21:19, 21:12, Pohoryles — Vana 21:19, 23:21, Vana — Löwenherz 21:10, 21:16, Ehrlich — Vana 21:16, 21:19.

Wyniki turnieju: Belgia — Irlandia 5:1, Węgry — Francja 5:0, Jugosławia — Litwa 5:1, Anglia — Ulster 5:0, Austria — Stany Zjednoczone 5:4, Jugosławia — Belgia 5:0, Węgry — Stany Zjednoczone 5:0, Walia — Ulster 5:0, Indie — Holandia 5:0, Austria — Litwa 5:1, Czechosłowacja — Holandia 5:0, Anglia — Walia 5:0, Indie — Szwajcaria 5:0, Austria — Lotwa 5:0, Węgry — Jugosławia 5:2, Stany Zjednoczone — Irlandia 5:3, Litwa — Belgia 5:2.

LONDYN, 10.2. — W sobotę padły

następujące wyniki w rozgrywkach piłkarskich I ligi angielskiej: Birmingham — Arsenal 3:0, Everton — Wolverhampton 5:2, Grimsby — Chelsea 3:1, Huddersfield — Leeds 3:1, Manchester City — Middlesborough 6:2, Preston — Aston Villa 0:0, Sheffield Wednesday — Portsmouth 3:0, Stoke — Blackburn 3:1, Sunderland — Leicester 2:0, Tottenham — Derby 3:2, West Bromwich — Liverpool 1:1.

WIEDEM, 10.2. — Tel. wł. — W sobotę i niedzielę odbywały się w Wiedniu łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figuralnej. Wyniki nie przyniosły niespodzianek. Sonja Henie była bez konkurencji, a za nią znalazły się 2) Colledge (Anglia), 3) Hulten (Szwecja), 4) Stenul (Austria), 5) Butler (Anglia).

Zauważyć należy, że wiedeńska Lisclotte Landbeck nie startowała z powodu kłopotów.

Sonja Henie sprawiła przedewszystkiem szalone wrażenie zjawieniem się w Wiedniu z szesnastoma kufami i przywdzieniem do każdego ćwiczenia nowego stroju.



O PUHAR PIŁKARSKI FRANCJI
Bramkarz Valenciennes, atakowany z tyłu przez słynnego napastnika Nicolas (Rouen), za chwilę będzie bronił nakrywki.



STEVE HAMAS
stanie 10-go marca do rewanżowej walki ze Schmelingiem.

Cenna wygrana - słaby mecz

Polacy zwyciężają pewnie przereklamowany zespół p.śc. węgierskich

POZNAN, 10. 2. Tel. w. Nasz biuś z Węgrami wyrównaliśmy, bijąc gości zasluzenie 9:7. Wynik ten nie odpowiada jednak całkowicie naszej przewadze, gdyż byliśmy lepsi jeszcze conajmniej o jeden punkt i zwycięstwo 10:6 byłoby dopiero właściwym wykładnikiem sił.

Tak więc Jarzabek wygrał z Enekesem II, a tymczasem sędziowie przyznali mu niesłusznie remis. Dla wyrównania krzywdy przyznano zwycięstwo Rotholcowi za walkę typowo nierozstrzygniętą, by znów w następnej pokrzywdzić Kajnar, który zasłużył conajmniej na remis, a jeżeli miał być ogłoszony zwycięzca, to winien nim być bezwzględnie Kajnar, a nie Frigyes. I to jest ten jeden sumienny wywalczony punkt, którego nas sędziowie pozbawili.

Sędziowali na punkty pp. Ruzicki (Czechosłowacja) i Sadowski (Niemcy), w ringu bez prawa głosu sędziowie na zmianie pp. Visi (Węgry), który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Jakkolwiek cieszymy się z wygranej, poziom techniczny meczu nie był zadowalający: zawiedli zarówno goście, jak i nasz zespół, tak, że w sumie było to widowisko mało ciekawe.

Spośród Polaków bezspornie najlepszy był Sipiński, który wygrał swą walkę najbardziej przekonująco. Niezwykle przytomnie walczył Kajnar z najlepszym Węgrem Frigyesem.

Nadszedłszy do ringu, spisał się Jarzabek, karygodnie nieczysto walczył Rotholc. Seweryniak występując po tak długiej przerwie, robił, co mógł, lecz długie pauzowanie pozostawiło ślady i w sumie wypadł on bezbarwnie.

Stabilni, niżej się spodziewano, zaprezentowali się Majchrzycki, natomiast młode rozczarował Zieliński i chociaż, jak zwykle, surowy, sędzi bardzo ambitnie, narzucając system walki staremu rutyniarzowi Szigietemu, co już jest sukcesem nielada.

Dobrze zaprezentował się również Pilat, który obok prostych, operował raz po raz i swingiem. Jako całość, zarówno Polacy, jak i Węgrzy, byli zespołami wyrównanymi, bez rażąco słabych punktów.

Przy wypełnieniu do ostatniego miejsca hali reprezentacyjnej Targów połączonych, z 15-minutowym opóźnieniem powitali gości w ringu prezes P. Z. B. adw. Linke, któremu odpowiedział po węgiersku p. Kankowsky. — Po wzięciu głosu szanowni narodowi walczyli nad ringiem, odegrali hymny państwowych, przeczem hymn polski odpiewała z towarzyszeniem orkiestry publiczność, zgromadzona w liczbie ponad 3500 osób, co wytworzyło bardzo uroczysty nastrój, w ringu pozostały „muchy”: Jarzabek (Polska) i Enekes II (Węgry) oraz jako kierownik walki p. Visi.

Elita pływaków w basenie Krakowa

KRAKÓW, 10. 2. — W krytej pływalni YMCA odbyły się zawody międzyklubowe, przyczem pobito dwa rekordy Krakowa.

Wyniki: klasa I — panie, 50 m. grzbietowym: Machirzanka (Siemianowice) 50.8, 2) Altermowa (Giszowice) 53.2, 3) Ficówna (Nikiszowice), 50 m. styl. dow.: 1) Altermowa 41.3, 2) Radzińska (Cr) 41.9, 100 m. st. kl.: 1) Jarkuliczówna 9:40.5, 2) Ficówna (Gisz) 9:50, 3) Lubelska (YMCA), Sztafeta 3 x 50 m. zm.: 1) Giszowice 2:20.5, 2) YMCA z Cracovia 2:26.5.

Panowie: 100 m. st. kl. 1) Widera (Siem.) 1:30, 2) Lichota (YMCA) 1:30.7, 3) Krzaska (Siem.) 1:34.2, 100 m. st. dow. 1) Heidrich (Siem.) 1:12.5, 2) Grubental (Cr) 1:13.6, 3) Binczyk (S.) 1:13.7, 100 m. grzb. 1) Witek (Siem.) 1:26.2, 2) Włodek (YMCA) 1:26.5, 3) Krakowiak (Cr.) 2:00 m. st. dow. 1) Kot (Cr) 2:37, 2) Japoli (YMCA) 2:54.4, 3) Skowronek (Gisz.), 3 x 100 m. st. zm. 1) Cracovia (Szestel, Kot, Roupert) 4:08, nowy rekord Krakowa, tenzy o 7 sekund od poprzedniego, 2) YMCA 4:14, 3) Siemianowice.

5 x 51: 1) Cracovia 2:40, 2) Ymca 2:46, 3) Giszowice, 4) Siemianowice. Poza tym Strzelec (Cr.) przepłynął 400 m. stylem grzbietowym w czasie 7 minut, lepszym o 10 sek. od dotychczasowego rekordu.

Zawody hotelowe o mistrzostwo klasy A Legia — Sokół 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). W pierwszym meczu mistrzowskiemu Krakowa niespodzianka. Gra nudna i na niskim poziomie. Specjalnie przyczyni się do tego Sokół. Jedynie atak Legii zademonstrował kilka ładnych poczynień. Prowadzeń do ataku Legii w pierwszym tercju uzyskał Gackiewicz. Druga minuta bezbramkowa. W ostatniej fazie gry Sokół wyrównuje przez Farkasa. Decydująca o zwycięstwie bramka dla Legii zdobywa pod koniec znów Gackiewicz, który obok Wity był najlepszym w zespole. W Sokole dopisał jedynie wszechobłowski Farkas. Sędzia p. Latacz.

Sokół — Benheten 2:2 (0:1, 1:1, 1:0). W przebiegu przez Kraków, drużyna bytomska rozegrała popołudniową spotkanię z Sokolem, który wystąpił wzmocniony braćmi Ritemanami. Na gospodarzy znać było przeżycie ranne spotkanie em z Legią, to też mimo słabego przeciwnika nie zdolał on uzyskać zwycięstwa. Bramki zdobyli: Riteman Gustaw i Farkas dla Sokola, natomiast dla gości Podolska i Riteman (były świetny lekki Pogoń kato wicki). Sędzia p. Klaput.

KATOWICE, 10. 2. Tel. w. — Jedyny mecz o mistrzostwo ligi Śląskiej odbył się dziś w Lininach. Miejscowy Naprzód gościł FC Katowice, zwyciężając 1:0. Bramkę zdobył Głicki, który miał naprawdę szczęście. Mistrzowski Rucl gościł lidera tabeli Śląska, fabryczny zespół Chorzowa, bijąc go pewnie 4:0. Dobro gościł u siebie amatorski Chorzów, niegając niezasłużenie 1:2 (1:0). —

Przez półtorej minuty zawodnicy ograniczają się do tańczenia wokół siebie. Później Jarzabek przechodzi do ataku i punktuje lewą prostą. Również w drugim i trzecim starciu strona atakująca i lekko przeważająca jest Polak operujący wyłącznie prostymi. Mimo to sędziowie ogłaszają remis 1:1, co spotyka się z głośnym protestem publiczności.

Na ring wchodzi reprezentacja wagi koguciej: Rotholc (Polska) i Lovas (Węgry), oraz jako sędzia ringowy p. Bielewicz. Pierwsze starcie przechodzi na wzajemnym badaniu się przy dość żywej wymianie ciosów, przez co walka jest znacznie ciekawsza, aniżeli w muszej. Starcie wyrównane. W drugim starciu Rotholc przechodzi do ataku po otrzymaniu ciosu w szczękę, ale walczy bardzo nieczysto, bijąc otwartą rękawicą, oraz wykorzystując uderzenia łokciem. Starcie wysoko dla Rotholca.

ZAKOPANE, 10. 2. Przygotowania do Mistrzostw Polski są w pełnym toku. Trener Vaage od kilku dni robił wycieczki w okolice Zakopanego, celem wyszukania „norweskiej” trasy na bieg 18 km. Trasa ta już jest znaleziona i częściowo wyznaczona.

P. Z. N. wyznaczył oficjalną drużynę na Mistrzostwo FIS-u w składzie: Czech Broni, Marusz Jan, Marusz Jan, Orlewicz Marian, Marusz Jan, Górski Michał, Bochenek Jan, Słobkiewicz Michał, Gut-Szczerba, Haratyk Jan, Kolesar Piotr, Turczak Izidor, Marusz Jan, Mrówka Franciszek, Wawrytko Stan, Wymienieni jadą na koszt P. Z. N. pod kierownictwem Józefa Oppenheima. Wyjazd nastąpi najpóźniej 12. II. Poza tym wyznaczono jeszcze szereg innych zawodników, którzy mogą wyjechać na koszt klubów.

Skład naszej sztafety wyznaczono, jak następuje: Czech Broni, Orlewicz, Górski, Karpel, Rezerwowi: Marusz Stanisław, Marusz Andrzej, Haratyk Jan.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Trzecie starcie jest znów wyrównane, względnie lekka przewaga Lovasa, podczas gdy Rotholc nadal walczy bardzo nieczysto. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Rotholca. 3:1 dla Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Opinie po meczu

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Przebieg walki Jarzabek z Frigyesem, który był bardzo ważnym kierownikiem walki i Bielewicz ze strony Polski.

Krynica pod znakiem narciarzy

Wład. Czech mistrzem maratonu. Triumf zakopiańczyków w skokach

niak sportowy. Poak e i drugie ewerianak może już i zwycię przysnąją

ki — Jeles y węgierki przydeciwko przedstapowieł z Szegewagi nół-

wa, ponie- waga- grywek o e przewi- zawodnik e w pół-

ski wal- ony. Szi- wrazenia, aua nri- 75 walk obie na- i wdał dobrze kwalika- um star- i, dzięki

u nieco wygrał 7. zła więc zakiwa- uki się niast po- u i u- waga. posyła i tylko go k.o. wadają

last po a znów abo za c wra- Szac- pzelco- przez m zw- 7. a pub-

owy w- atrak- tnel na- asku. t. Śl.

a

Mecz (Lw.) sa o- i tym

z „u- punkto- lakaki, co w

o cze- nie się

kom- anga i Jus- ktyw z przez winien

at w- odda- mu to- nad

głasza- wadze niewie- wadze, punk- z Śa- pier- czyczy głasa- z tech

W st- in tw- wadze, wybi- om as- t ostat- grózn- był w- Galler- rzew- R chier- (W.). uski- dotaki- po p- (Y.) klu- Dor- wski- eżkiei, minucie wadze, barw- u prze- z Ka-

skiego- ely się ki na- a 2:0. Olsza- Cra- Olsza- a, Wa-

Krynica, 7. luty.
W środę popołudniu sytuacja była jeszcze niejasna. Na liście zgłoszeń obok miejscowych zawodników znajdowało się tylko 8-miu zakopiańczyków z Karpiem, Gabrysiem i Mamcarzem na czele. Wczorajem niemal w ostatniej chwili sygnęły się dalsze nazwiska zakopiańskich asów, a więc Czech Wł., Motyka Berych i Skupień. Teraz wiedzieliśmy już, że w czwartek nie będą przelewki, że na trasie maratońskiej rozegra się zacięta walka pomiędzy elitą naszych długodystansowców.

Losowanie odbyło się „bez bólu”. Oficera pisał Gabrys, który otrzymał pechowatą jedynkę, dalej poszli 2) Skupień (Sokol Zak.), 3) Nowacki (Wisła), 4) Nowiński, 5) Czech Wł. (Sokol), 6) Burda (Warszawianka), 7) Kawa (Z. S. Krynica), 9) Kolec (Z. S. Krynica), 10) Motyka Z. (Sokol), 12) Kłoczek (Wisła), 13) Motyka Julian (Sok.), 14) Karpiel (Z. S. Zakopane), 15) Łapanowski (Z. S. Kryn.), 16) Bartkowski (W.), 17) Tokarczyk (Z. S. Krynica), 18) Mamcarz (Wisła), 19) Hamernik (Z. S. Kryn.), 20) Banek (Z. S. N. Sącz), 21) Kaczmieński (Z. S. N. Sącz).

Trasa technicznie niezbyt trudna w dwu pętach, śniegu podostatkiem, wszyscy więc byli dobrej myśli. Tymczasem w czwartek rano pierwsza nie miała niespodzianka: pogoda zdołała się w ciągu nocy gruntownie odmienić. Zamiast słońca powitała zawodników dokuczliwa śnieżycza. Organizatorowie zaniepokojeni w tym stanie rzeczy o znakowania, a także w celu przetarcia śladów, wysyłała na trasę patrol. Chorągiewki dają się jeszcze jako tako uzupełnić, o przetarcu drogi niema jednak mowy, gdyż na płaszczyźnie i grzbietach zadykta momen-

talnie zasypuje wszystkie ślady i każdemu wypada torować sobie własną drogę.

Na starcie na 19-tu zgłoszonych stało 17-tu; brak Skupienia i Berycha. Rozpoczyna się żmudna walka z przeciwnikami, przestrzeźnia, zasypującym oczyma śniegiem i porywistym, mroźnym wiatrem. Pętla wynosi 25 km., różnica wzniesień ok. 120 — 140 mtr.

Pierwsze meldunki nadchodzą telefonicznie z Mochnaczk: po 7½ km. wysunął się na czoło Czech Wł. Gabrys, Nowacki i Karpiel, który idąc pełnym gazem minął już dziesięciu zawodników.

Punkt kontrolny w Mochnace przechodzą szesnastu zawodników; zawiruszył się gdzieś Bartkowski, który, jak się później okazało, wycofał się.

Drugą relację otrzymujemy z Huty: po 16-stu km. Karpiel jest już na czele, ma tuż za sobą Nowackiego i Wł. Czech, dalej lokują się Gabrys i bracia Julian i Zdzisław Motykowie.

Czekamy z niecierpliwością na półmetku, pojawienia się pierwszej koszulki z numerem. Na horyzoncie pojawia się sylwetka, w której właśnie rozpoznaj Karpię.

Mija on półmetek w doskonałym, jak na panujące warunki, czasie 2:07:00, odsadzając groźnego swego konkurenta Wł. Czech (2:14:02), mającego niższą numerację — o 7 minut. Kolejność w ostatnim etapie przed półmetkiem wydatnie się zmienia; na trzecie miejsce wysuwa się Motyka Z. (2:14:25), dalej Motyka J. (2:16:15), dystansując Gabrysię (2:25:15). Bardzo dobrze idzie kryniczanin Łapanowski, który stale się poprawia i na półmetek wpada jako piąty (2:20:50) mając za sobą Mamcarza (2:32:00).



KOWALSKI I DEBOWSKI startują do biegu 500 mtr. na mistrzostwach Polski.

Następuje drugi gorszy etap biegu, tembardziej, że ze śladów po pierwszym przejeździe niewiele pozostało i znów trzeba torować drogę.

Ogólnym faworytem jest Karpiel, kwestia tylko czy nie nastąpi jakiś wypadek, który umożliwi Czechowi a może i Motykowi nadrobienie strat.

Chwilowo jednak nic nie zapaści takiej niespodzianki. Mochnacek mija czoło w identycznym układzie jak na półmetku, z Huty nadchodzi jednak niepokojąca wiadomość: Karpiel omdlał!

Meldunku tego nie bierze się początkowo poważną; może jest to chwilowe osłabienie, które przejdzie po pokrzepieniu się. Karpiel

zarobił tyle minut, że może sobie pozwolić na krótkie wytchnienie.

Nadzieje te szybko się rozwiewają, gdyż wkrótce nadchodzi ze stacji kontrolnej prośba o przestanie sanek, celem przewiezienia zupełnie opadłego ze sił Karpię.

Teraz stoi przed Czechem wolna droga do zwycięstwa. Nie daje go sobie też odebrać i pierwszy wpada na metę w czasie 4:44:47, 2) Motyka Z. 4:47:55, 3) Motyka Julian 4:54:52, 4) Gabrys 4:56:53. W ostatnim etapie Łapanowski opadł, natomiast energicznie finiszował Mamcarz, który z ósmego miejsca wysunął się na piąte w czasie 5:05:00, 6) Łapanowski 5:08:40, 7) Kłoczek 5:11:42, 8) Burda 5:19:28, 9) Hamernik, 10) Kolec, dalej Ba-



ŚMIETANKA NARCIARSTWA NORWESKIEGO Od lewej Roen, Hoffsbakken, Soerensen, Ruud, Raab.

nek, Kaczmieński i Tokarczyk.

Do mety przybyło trzynastu zawodników; już w pierwszym odcinku opadł Bartkowski i Kawa, dalej przed półmetkiem Nowacki i w przedostatnim odcinku Karpiel.

Czasy uważać należy przy panujących b. ciężkich warunkach za dobre. Organizacja dopisała.

Krynica, 9. II. 1935.

Organizatorowie Święta Zimy w najlepszej myśli, jednak przeholowali. Chcąc uraczyć gości swych jak najobficiej atrakcjami, nagromadzili ich w ciągu kilku dni takie mnóstwo, że w końcu zabrakło tchu.

Odbito się to na slalomie, który przeprowadzono w piątek. Trasa ok. 200 m. przygotowana była bardzo dobrze, warunki również były korzystne, nie dopisała natomiast organizacja przy samym biegu, który rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem.

Do zawodów stanęło 27 zawodników i dwie panie. Zdyskwalifikowano 4 zawodników i obydwie panie, z których jedna czuła się szczególnie dotknięta i wieczorem domagała się rewizji ostrego wyroku, grożąc spazmami. Komisja orzekająca okazała się jednak bezsilną i nie dała się przekonać nawet tak ważkim argumentem.

Slalom przyniósł również triumf zawodnikom zakopiańskim pomiędzy których wzmieszał się kryniczanin Sumera, co głęboko nurtowało kolegów z Giewontu wrażliwych gdy chodzi o supremację w narciarstwie. Ostatecznie lista klasyfikacyjna przedstawia się następująco:

1) Gąsienica-Mięsarz (Wisła Zak.) 2.27 (pierwszy zjazd 1:04, drugi 1:23), 2) Wowkonowicz (Wisła) 2.47 (1.26, 1.21), 3) Sumera (Krynica) 2.49 (1.04, 1.45), 4) Kowalski (Wisła) 2.51 (1.23, 1.28), 5) Słowik 2.57 (1.27, 1.30), 6) Łapanowski (Z. S. Krynica) 3.06 (1.36, 1.30), 7) Tasnady Gyula (Węgry) 3.07 (1.30, 1.37), 8) Burda R. (KKN) 3.15 (1.35, 1.40), 9) Gabrys (Wisła) 3.16 (1.41, 1.35), 10) Rój (Wisła) 3.23 (1.49, 1.34).

Ostatnim akordem narciarstwa w ramach krynickiego Święta Zimy był konkurs skoków otwartych, przeprowadzony w sobotę na skoczni na Krzyżowej Górze. Niestety i w tym wypadku wiele napsuła dokuczliwa śnieżycza, która nie tylko odstraszyła publiczność, ale też wpłynęła na przebieg zawodów. Porywisty wiatr zmusił przedwzrostkiem do skrócenia rozbiegu. Utrzymanie się na wieży było wyklucone. Jeśli mimo to ułmiano jeszcze w wielu wypadkach zdobyć się na doskonały styl, świadczy to nader pochlebnie o kwalifikacjach naszych narciarzy a przedwzrostkiem szkoły zakopiańskiej. Wymień tu trzeba Słowika (Wisła), Burę (Sokol), Holec (ZS), którzy mimo niedogodnych warunków wykonali zadanie swe w wymienionej formie.

O Trzebnici (Wisła) opowiadali nam rewelacyjne rzeczy koleżdy je go na podstawie skoków treningowych dokonanych w przeddzień. Okazało się, że reklama nie była zbyt przejawskrawna. Skakał on w doskonałym stylu przypominając mocno Bronka Czecha, niestety upadł, przyzdał się najdalszym skoku, psuje mu lokatę.

Skakano trzy razy, klasyfikowano dwa najlepsze wyniki: 1) Bursa (Sok. Zakop.) nota 215.9 (skoki: 37.5, 40.5), 2) Słowik (Wisła Zak.) 215.6 (38, 36.5), 3) Mrowca (Sokol Zak.) nota 210.7 (34.5, 41.5), 4) Trzebunia nota 207.7 (29.5, 40), 5) Holec (ZS Zakopane) nota 202.1 (32 i 32.5), 6) Gabrys (Wisła) nota 192.2 (33.5, 36), 7) Wawrytko (Sokol Zakopane) nota 186.8 (34.5 i 34).

Startowało 20 zawodników, skłasyfikowano 13, najdłuższy skok dnia osiągnął Mrowca 41.5 m.

N. Süssermann.

Wnioski na walny zjazd P.Z.P.N.

W dniach 16 i 17 b. m. sala Rady miejskiej w Katowicach będzie widownią dorocznego walnego zgromadzenia PZPN-u.

Zebrań to będzie, jak coroku, pracowite. Dość powiedzieć, że same tylko zgłoszone poprawki statutowe mieszczą się na 8-miu stronach pisma maszynowego. Mimo to, fakt że w r. b. nie wpłynął żaden wniosek o zmianę systemu mistrzostw wystarczy, aby stwierdzić, że zebrań oszczędza sobie pewnością kilka godzin czasu i wiele nerwów.

Wnioski podzielić można zasadniczo na dwie grupy: pierwsza — zgłoszona przez zarząd PZPN-u, druga — przez okręgi.

Z wniosków zarządu szerszy ogół interesuje b. sensowny projekt, aby dyskwalifikacje nałożone na działaczy piłkarskich rozciągać za pośrednictwem ZZ również na wszelkie inne galeje sportu. Tylko mała poprawka: ustep użyty przez PZPN „rozciągać moc działania kar” jest zbyt ogólnikowy. Naszym zdaniem, należy wyraźnie określić, jakie kary mają być rozciągane na cały sport.

Inny wniosek zarządu proponuje, też b. słusznie, mianowanie przez PZPN komisarzy finansowych dla

okręgów, które nie potrafią wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych.

Taksamo, idąc nadal w kierunku tepienia brutalności na boiskach zarząd PZPN proponuje, aby przeciwko graczowi, który rozmyślnie brutalną grą spowodował uszkodzenie cieleśnie przeciwnika — zarząd Okręgu kierował z urzędu sprawę na drogę sądową. To samo tyczy się osób, powodujących bądź przyjmujących udział w trójkach na boisku.

W związku ze słynną sprawą

„koszulkowa”, która miała miejsce na meczu ŁKS — Warszawianka, zarząd PZPN prosi walne zgromadzenie o dokładne sprycyzowanie tego przepisu w obecnych postanowieniach. Równocześnie proponuje on, aby wszystkie drużyny zgłaszały corokowo przed mistrzostwami swe barwy klubowe, obowiązując już na cały sezon.

Pozatem jeśli chodzi o karanie graczy, zarząd PZPN proponuje, aby po usunięciu przez sędziego gracza z boiska, ostatni zostawał zawieszany automatycznie do cza-

su orzeczenia kary przez właściwy W. G. i D.

Spółród okręgów najwięcej wniosków złożył krakowski OZPN. Domaga się on przedwzrostkiem pozostawienia okręgom jednego terminu wolnego od wszelkich mistrzostw i imprez związkowych, który to termin mogłyby okręgi wykorzystać dla własnych celów. Następny wniosek — to sprawa czysto indywidualna: Kraków domaga się odpisania z rachunku jego zaległości sumy 1.500 zł., albowiem PZPN swego czasu policzył KOZPN-owi za odstąpienie drużyny belgijskiej „Diabes Rouges” 6.500 zł., podczas gdy sam zapłacił za tę drużynę tylko 5.000 zł. W dalszym ciągu: przedłużyć karencję, znieść autonomię sędziów i wnieść pewną poprawkę statutową odnośnie komisji rewizyjnej.

W sprawie znieśnienia autonomii sędziowskiej zgłasza wniosek również Lwów, podobnie jak Śląsk, Gdynia i Polesie.

Poznań proponuje pewne poprawki odnośnie międzyokręgowych mistrzostw Polski, mające dokładnie sprycyzować, kiedy decyduje o pierwszeństwie stosunek bramek, a kiedy tylko ilość punktów. Poznań domaga się również od PZPN-u, aby zrezygnował w b. roku z organizowania „dnia PZPN-u” i oddał termin ten do dyspozycji okręgów.

Łódź zadowolila się tylko wnioskiem o utrzymaniu przepisów o karencji, za którym głosują też Kraków, Kielce i Śląsk R. P. A.

Warszawa zgłosiła trzy wnioski: przymusowe posiadanie legitymacji przez graczy, zmuszenie klubów fabrycznych do nienoszenia w nazwie — reklamy firmy i o... przymusie słubowania działaczy.

Najbardziej sensacyjny jest wniosek lubelskiego OZPN-u, domagający się przeniesienia siedziby związku z Warszawy do Krakowa.

Inne okręgi mają lokalne kłopoty. Kielce odnośnie projektu wyszkoleniowego; Polesie domaga się przyłączenia Podlasia do poleskiego OZPN-u, a Stanisławów żąda przyłączenia Stryja, Zydaczowa i Chodorowa do stanisławowskiego OZPN-u.

Pozatem krakowski OZPN zgłasza prośbę Podgórza o unieważnienie w tegorocznej tabeli ligowej meczu koszulkowego między ŁKS-em a Warszawianką.

Mistrzostwa boksu kl. B

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie kl. B w Warszawie pomimo, że na starcie stanęło 120-tu zawodników, wypadły bardzo blado ze względu na mizerny poziom narybku.

Pozatem w ringu urzeliśmy bardzo wielu zawodników, którzy choć mają za sobą 6 lat kariery bokserskiej, niestety w ciągu tego długiego okresu czasu nie mogli osiągnąć 10-ciu zwycięstw, które w myśl przepisów PZB dalyby im ostrogiu seniorów.

Oczywiście, że przy takich kwalifikacjach pięściarzy, poziom zawodów

był bardzo niski. Jasnym punktem w mistrzostwach byli zawodnicy YMCA i Elektryczności, którzy się zaprezentowali jeszcze jako tako.

Wyniki półfinałów:

Waga musza: Dajcgewand (Gwiazda) bije Włodarskiego (CWS), a Jastrzębski (Elektryczność) — Lafieriego (Fort Bema).

Waga kogucia: Mozdzyński (YMCA) zwycięża Szybowski (CWS), a Makucinski (YMCA) — Stockiego (Skra).

Waga piórkowa: Ciechomski (CWS) i Kowalski (Swit) wchodzi do finału. Waga lekka: Łukasiewicz (Polonia) bije Kniga (Fort Bema), a Gniwosz (YMCA) — Chmielewski (YMCA).

Waga półśrednia: Kolczyński (YMCA) bije Kolacza (Skra), a Calka (Elek.) — Bareja (Legia).

Waga średnia: Fuks (Makabi) wygrywa z Urbanskim (CWS), a Zych (YMCA) z Sochackim — (Fort Bema). Waga półciężka: Do finału wchodzi Bojarski (Pol.) i Ciałzela (Elek.).

W. musza: Jastrzębski (E.) bije Dajcgewand (G.); w. kogucia: Mozdzyński z YMCA spotkał się z kolegą klubowym Makuszyskim. Po bardzo ładnej i ożywczej walce wygrał Makuszyski; w. piórkowa: Ciechomski (CWS) bije Szydłowa (Skra).

W wadze lekkiej odbył się dopiero półfinał: Łukasiewicz (Pol.) — Esigman (M.). Wygrał Łukasiewicz, który spotkał się w finale wagi lekkiej przed meczem Berlina — Warszawa z Gniwosem (YMCA). W. półśrednia: wygrywa w. o. Kolczyński (YMCA) wskutek choroby Calki (E.).

W. średnia: Fuks (M.) po brzydkiej walce wygrywa z Zychem (Y.); w. półciężka: Lisowski (CWS) — Ciałzela (E.). Wygrywa przez k. o. Ciałzela w pierwszej rundzie, jednak wskutek wnieśliwego zażalenia komisja sędziowska dyskwalifikuje go za nieprzepsowy cios; w. ciężka: Sowiński (P.) bije Steinezena (M.).

Sędziował w ringu bardzo słabo p. Lerner.



WŁADYSŁAW CZECH zdobył tytuł mistrza Polski w maratonie narciarskim.



GRUPA CZŁONKÓW SEKCJI ATLETYCZNEJ LEGII, która zdobyła tytuł mistrza dzielnicy Warszawskiej. W środku siedzi plk. Rudolf, wiceprezes sportowy klubu.



Z MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY KLASY B, ROZEGRANYCH PRZY UDZIALE PONAD 100 ZAWODNIKÓW W SALI Y. M. C. A. Od lewej: Kulczyński (Y. M. C. A.), Kulacz (Skra), Calka (Elek.), Bareja (Legia), Łukasiewicz (Pol.), Kniga (F. Bema), Gniwosz (Y. M. C. A.) i Chmielewski (Legia).

O mistrzostwo narciarskie Lwowa i Wilna

Lankosz oraz Lackman zdobywają zaszczytne tytuły

WILNO. 9.2. — Uarciarze Wilna stęsknieni do dobrych warunków śnieżnych nareszcie doczekali się znacznych opadów śniegów, które umożliwiły im zorganizowanie lokalnych mistrzostw narciarskich.

Wspaniale wytyczona trasa biegu na 16 km. przez inż. Grabowieckiego została przeprowadzona wycisnieniem i to w ten sposób, że zawodnicy nie mieli najmniejszego problemu z podejściem, a szła ona ciągle terenem lekko falistym, przeplatana podbiegami i zjazdami.

Na starcie biegu stanęła wyjątkowo cicha elita narciarskiej drużyny wyścigowej Wilna na czele ze Starkiewiczem, Zajewskim, Łabuciem, Aleksym i Pimpickim. Również wszyscy lepsi zawodnicy wylosowali numery środkowe, a jedynie tylko Starkiewicz z AZS-u znalazł się na czele startujących i musiał iść torowca trase.

Wyniki szczegółowe były następujące: Bieg otwarty: 1) Łabuc (KPW, Ogisko) 1:09:48, 2) Pimpicki (AZS) 1:10:25, 3) Starkiewicz (AZS) 1:10:30, 4) Perkowski (AZS) 1:11:54, 5) Jagoda (KPW, Ogisko) 1:12:27.

W biegu do kombinacji zwyciężył Zajewski (KPW, Ogisko) 1:10:57, przed Starkiewiczem (W. K. S.) 1:11:12, Lackmanem (KPW, Ogisko) 1:14:54 i Buchleba (AZS Gdańsk) 1:17:33.

Bieg pań przyniósł zawodniczkom rozczarowanie, gdyż okazało się, że trasa była źle oznaczona i wszystkie kobiety zjechały w jednym kierunku, a nie w dwóch, jak miało być. Wobec tego bieg ten został unieważniony i odbędzie się w drugim terminie, jednocześnie z biegiem na 30 km.

W turnieju hokejowym o mistrzostwo Wilna Z. A. K. S. zremisował po bardzo ładnej i ciekawej walce z Makabi 0:0. Sędziował b. dobrze Okulowicz.

Na torze wyścigowym na Połnieszce pod Wilnem odbyły się zawody konno - narciarskie. W konkursie hucyjskim zwyciężył plut. Kowalski (23 p. uł.) na w. Maniet przed walcem. Dudakiem (23 p. uł.) na w. Remont.

W biegach za włókien dla podoficerów zwyciężył kapr. Kaminski. W biegu dla oficerów zwyciężyli kolejno por. Bohdanowicz i por. Krajowski. W biegu dla narciarzy cywilnych pierwszymi byli pp.: Mienicki i Zawistowski, obaj z KPW, Ogisko.

WILNO. 10.2. — W drugim dniu zawodów odbyły się na wspaniałej skoczni na Antokolu skoki do kombinacji i otwarte. Pokryta grubą warstwą śniegu skocznia jednak nie całkowicie dopisała, gdyż zbyt trudne ładowanie powodowało dość częste upadki zawodników, co oczywiście odbiło się na ich ogólnej klasyfikacji.

Zawiodł tutaj Gajewski (KPW Ogisko) nota 212,7, długość skoku 23,5, którego skoki skończyły się upadkiem i dzięki temu pozwolił się wysunąć swemu koledze klubowemu Lackmanowi.

POZNAN. 10.2. — AZS Poznań - Ogisko Wilno 4:2 (1:0, 2:1, 1:1). Obie drużyny wystąpiły osłabione. Ogisko bez Weisenhofs, a miejscowi bez Łudwicka i Stogowskiego. W pierwszym turze sędzia p. Paczkowski nie uznał bramki prawidłowo strzelonej przez Okulowicza. Wynik powinien więc brzmieć 4:3 i ten stosunek odpowiada silie drużyny. W poniedziałek odbędzie się mecz rewanżowy, a we wtorek Ogisko gra z poznańską Lechią.

W meczu o mistrzostwo okręgu Star pokonała w Ciechanowie miejscową Stę 4:2.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

nowi, który zdobył notę 214,9 p. — Trzecie miejsce przyznane zostało Chomentowskiemu z notą 176,2.

Startujący poza konkursem Buchleba zdobył zebrać 216,9 p. (dt. skoku 23,5); a Wojciecki (WKS Smigły) — 236,35 pkt przy długości 22,5 m. Ostatni nie mógł oficjalnie brać udziału w mistrzostwach Wilna, dlatego, że nie został przez swój klub zgłoszony do P. Z. N. WKS Smigły wyraził Wojcieckiemu wielką krzywdę, pozabawiając go w ten sposób tytułu mistrza Wilna w kombinacji.

Tenże zawodnik w skokach z pełnego rozbiegu oddał skok długości 29 m, ustanawiając temsamem rekord dnia. Nie zdołał jednak pobić na rekord nowowubudowanej skoczni, ustanowionego podczas jubileuszowych zawodów sekcji narciarskiej KPW Ogisko, przez Marusarza z Zakopanego, który osiągnął długość 31,5 m.

Sprawną organizacją zawodów sponzorowała w rekach p. dyr. Szwajkowskiego i prezesa wileńskiego okr. zw. narciarskiego oraz inż. Grabowieckiego, wzniesieniach dochodzących zaledwie do 100 m. stawiała zawodników przed zadaniem nielawem.

W biegu seniorów na 16 km. generalny sukces odnieśli zakopiańczy zajmując pierwsze trzy pierwsze miejsca. W biegu pań sensacją była porażka akademickiej mistrzyni Polski Postępskiej (Czar.), 5) Zychiewicz (KTN), 6) Lutwak (Dror), 7) Jenner (KTN).

Bieg pań na trasie 8 km. Startowało 12 zawodniczek: 1) Kuranowa (KTN) 42:55, 2) Postępska (AZS-Wilno) 43:54, 3) Neumanowa (SNPTT-Lwów) 45:03, 4) Smigielka (Sokol M.), 5) Szustrowa (ZS), 6) Hanka (Lechia).

Bieg pań na trasie 16 km. Startowało 33 zawodniczek: 1) Marusarz (SNPTT-Zakopane) 1:04:43, 2) Dawidek (SNPTT-Zakopane) 1:05:23, 3) Zuhke (SNPTT-Zakopane) 1:06:19, 4) Fajkosz (SNPTT-Lwów) 1:08:29, 5) Rayski (Wista N. Targ) 1:10:04, 6) Teyseyre (KTN) 1:10:20, 7) Trychano (2:0) i stanie wśród innych mistrzów okręgowych w rozgrywkach o mistrzostwo Rzeszy.

ANTWERPJA. 10.2. — Tell wt. — Richter ukończył na drugim miejscu w obu biegach za Scherenssem przed Honemannem i Michardem. Główny bieg za tandemami wygrał mistrz szosowy Kears, przebiegając 53:185 km.

PARYŻ. 10.2. — Tell wt. — Dzisiaj zapadło rozstrzygnięcie singla we francuskiej tenisowej mistrzostwach w hali. Szwajcarka Payot bez trudu pokonała Adamoff 1:6, 6:4, 6:4, a Jean Borotra zwyciężył z Prennem wynikiem 6:2, 6:2, 6:4.

BAZYLEA. 10.2. — Tell wt. — Kanadyjczyk Winnipeg Monarchs, jak się okazało w Europie drużyna nie do pokonania. W niedzielę wygrali z reprezentacją Ławle 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Wczoraj rozegrali mecz z drużyną 12:8, przy czym większość bramek Kanadyjczyki strzelili sobie sami.

SOFIA. 10.2. — Tell wt. — Dzisiaj zakończyły się narciarskie mistrzostwa Bułgarii. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Bułgarii w skokach zajął Austriak Reger nota 336,4, przed Niemcem Kratzerem. Pierwszy Bułgar zajął 3. miejsce, a dopiero na siódme miejsce.

WIEN. 10.2. — Zawody piłkarskie o puchar Austrii rozpoczęły się w niedzielę i zostały przeprowadzone mimo mrozu. Zawody nie przyniosły naogl większych niespodzianek. Jedyną sensacją była porażka Wiedni z trzecioligową drużyną ABC 2:3. Mecz WAC - Favoritner dał miłośnikom wynikiem remisowy 2:2.

Haifa. Oczekiwany tu oddawna mecz piłki nożnej pomiędzy repr. wyższych uczelni egipskich i Hapoelom (Tel-Av) przyniósł porażkę studentom 0:3.

Dokoła pucharu Bonarde'a dla tenisistów zawodowych. ufundowanego wzorem pucharu Davisa, wywalała się w sferach tenisowych żywa dyskusja. Związki amatorskie boją się konkurencji o puchar Bonarde'a jednocześnie z rozgrywkami o puchar Davisa. Związki zawodowe przez francuskiej federacji Gillo jest w wielkim opozycjonistą tych rozgrywek. Tłum i fundator pucharu Bonarde'a orzekł jednak, że rozgrywki muszą się odbyć i mają być podobne do ogłoszonej USA, Niemiec, Anglii, Belgii, Kanady, Francji, Holandii, Węgier, Irlandii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Węgierska lista tenisowa została ogłoszona dopiero przed kilku dniami. Kehting posiada na niej miejsce „stałego” mistrza, a dalsza kolejność jest następująca: Gabrowitz, Straub, Bano, Ferenczy, Kiss, Balacs, Drietomsky, Panie: 1) Schroeder, 2) Baumgarten i Sarkany.

W drugim dniu ogólnopolskich zawodów o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego rozegrano w Rozliczu nast. konkurencje: bieg patrolowy na 12 km. ze strzelaniem Przemyski 190 p. Lwów 189 p., konkurs skoków otwartych: Fryczyszyn (Przemyski) 207, skoki 23 i 30,5, 2) Krycyń (Stanisławów) 197, skoki 28 i 27; kombinacja: Krycyń (Stanisławów) 225, 2) Daniel (Stanisławów) 225, 28 i 26.

W Rozliczu odbyły się w dniach 9 i 10 b. m. narciarskie strzeleckie mistrzostwa Polski. Udział wzięło 52 zawodników. Zawody rozegrano w doskonałych warunkach śnieżnych. Bieg na 18 km. Maysenhäuter 1:16:11, 2) Krycyń (Stanisławów) 1:16:31, 3) Frösch (Lwów) 1:17:12. Sztajeta 4x2 km, 1) Przemyski 50:30, 2) Tamopel, 3) Lwów. Bieg zjazdowy na 1,5 km. 1) Krycyń 2:36, 2) Styczyński (Stan) 2:32, 3) Ślusarczyk (Przemyski) 2:47,1.

W meczu o mistrzostwo okręgu Star pokonała w Ciechanowie miejscową Stę 4:2.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

Ostatnie depesze ze świata

NOWY JORK. 7.2. — Szwedzki biegacz Ny po raz drugi startował na zawodach w hali nowojorskiej i ponownie doznał porażki.

W biegu na 880 y. zwyciężył Amerykanin Brown w dobrym czasie 1:56,4 sek., podczas kiedy Ny zajął zaledwie czwarte miejsce.

W świetle tej klęski znakomitego biegacza szwedzkiego, start Kucharzkiego, płynącego już na Polakom do Ameryki, nie zapowiada się wcale we solo.

LONDYN. 10.2. — Tell wt. — Angielski związek piłkarski postanowił rozegrać w nadchodzącym sezonie tylko jedno spotkanie na kontynencie. Wybór Anglików padł na Holandię, której Anglicy zagwarantowali swój występ w Antwerpii. Projektowany wyjazd mieszanej amatorsko - zawodowej drużyny do Skandynawii został zaniechany.

ST. MORITZ. 10.2. — Tell wt. — Dzisiaj zakończyły się tu hokejowe mistrzostwa akademików. Spotkanie finałowe przyniosło niespodziankę w postaci klęski faworyzowanych Szwajcarów, którzy pokonani zostali przez 4:1. Rozstrzygnięcie meczu padło w pierwszym przedłożeniu, bowiem w normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. Ponieważ obie drużyny posiadały równą ilość 8 punktów, o mistrzostwie dla Węgrów zdecydował lepszy stosunek bramek 14:4, wobec 14:8 szwajcarskich.

ST. MORITZ. 10.2. — Tell wt. — Na zakończenie IV akademickiej olimpiady w St. Moritz odbył się konkurs skoków, w którym prócz akademików wzięli udział także znani skoczkowie nieakademicki. Pierwsze dwa miejsca zajęli Norwegowie Grumbtoren i Farup, trzeci był Niemiec Gehmel, czwarty jego rodak Mechler.

Gdy mecz tenisowy trwa 3 godziny mówi się już o „maratonie”. W rzeczywistości jest to zaledwie „średni dystans”, wobec meczu rozegranego w Atlantic City w roku 1934. Dwa gracze Maloney i Hirse walczyli już 8 godzin, 52 min., gdy Hirse zemknął z wycopania. Ale Maloney nie wytrzymał w parku sekund potem i on padł zemdlny na ziemi. Obu odwieziono do szpitala.

Jeden z najlepszych tenisistów amerykańskich — młodsza o nazwisko, — kiedyś rozmawiał z pewnym dziennikarzem i powiedział dosłownie co następuje: „Marzeniem dobrego tenisisty jest, aby w tym samym terminie odbywały się dwa wielkie turnieje tenisowe. Bo wówczas mógł się kierownictwu jednego turnieju, że się jest zaangażowanym do drugiego i łatwo wyłoniłby się bardzo dobre warunki. Jeszcze lepiej jest jednak być znanym, wówczas bardzo łatwo jest podjąć swoje żądania. Bo przecież żona też musi z czegoś żyć, gdy mąż jeździ po turniejach”.

Na terenie warszawy

WARSZAWA. 10.2. — W niedzielę zakończony został w parku szkolnym im. Sobieskiego hokejowy turniej szkolny, w którym wzięło udział 20 zespołów. W półfinałach g.m. Przyszłość pokonała gimn. Żeromskiego 7:1, a gimn. Rontalera wygrało ze Szkołą Handlową Szczepanowskiego 4:1.

W niedzielę w rozgrywkach o trzecie miejsce Szkoła Handlowa Szczepanowskiego pokonała gimn. Żeromskiego 3:2, zaś w rozgrywkach o pierwsze miejsce gimn. Przyszłość pokonała gimn. Rontalera 3:1, zdobywając tytuł mistrza szkół średnich Warszawy.

Mecze hokejowe rozegrane w Warszawie przyniosły następujące wyniki: Legia — AZS 7:2 (4:0, 1:1, 2:1). Akademicy wystąpili bez Grzela w bramce. Kowalskiego i Dolezka. Legia była drużyną szybszą.

Wyróżnił się Głowacki, zdobywca 5 bramek. Pozostałe dwie bramki dla Legii strzelił Rybicki i Materski, a dla A. Z. S.: Goszczyński i Gluski. Sędziował p. J. Bucholc.

Warszawianka — Polonia 7:3 (0:2, 2:0, 5:1). Zasłużone zwycięstwo Warszawianki, dla której bramki zdobyli: Przedpeński (3), Meternich, Werner, Rumak i Majkowski po jednej, dla Polonii: Przerowski, Pigowski i Jelski.

Inne wyniki: Marymont — Sparta 6:3 i Iskra — Gwiazda 1:0. Obie mecze o mistrzostwo kl. B.

Skład ósemki hokejskiej zw. Makabi w Polsce na II Makabiade został ustalony przez kapitana związkowego p. Z. Kupfersteina w sposób następujący: w. musza: Birenbaum (Mak.—W-wa), w. kugocia: Rozenblum (Mak.—W-wa), w. piorkowa: Borenstein (Mak.—W-wa), w. lewka: Blinder (Mak.—Czesłocowa), w. półśrednia: Straus (Haimonea — Lwów), w. średnia: Pilnik (Mak.—W-wa), w. półciężka: Sztal II (Mak.—W-wa), w. ciężka: Neuding (Mak.—W-wa).

Reprezentacja bokserska zw. Makabi przed wyjazdem na Makabiade rozegra dwa mecze z reprezentacją Śląska i Krakowa.

Mistrzostwa szermiercze D. O. K. I daly nast. wyniki: szpada oficerów

klasy — 1) por. Laskowski, 2) por. Jeszke, 3) por. Tysowski.

Szpada oficerów II kl. — 1) por. Reszke, 2) por. Rak, 3) por. Wojciechowski.

Szpada podoficerów II kl. — 1) sierż. Zieliński, 2) plut. Gieroni, 3) kpr. Sobolewski.

Szpada podoficerów I klasy — 1) plut. Taranda, 2) kpr. Fokt, 3) sierż. Buczak.

Szabla oficerów II klasy — 1) por. Boenisch, 2) por. Jeszke, 3) ppor. Wołański.

Szabla podoficerów II klasy — 1) plut. Kulczko, 2) plut. Sieroń, 3) plut. Gostyński.

Ważne zgromadzenie warszawskiego okręgowego związku tenisa stołowego wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Józef Karpiński, kapitan związkowy p. K. Aizenberg (5 kadencja); członkowie zarządu pp.: Matusewski, Kamiński, Berez, Pestszt, Zagórski, W. G. i D. pp.: Kosakowski, Zrykowski, Siwek.

Drugi treningowy mecz koszykarskiej repr. z Polonią został w piątek przerwany, gdyż poloniści opuścili boisko, niezadowoleni z orzeczeń sędziego p. Twardy. Incydent ten wystawił smutne świadectwo karności członków sekcji gier najstarszego klubu stołecznego.

Od niemieckiego związku gier sportowych, który jak wiadomo jest organizatorem Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej, nadeszło zaproszenie na kurs sędziowski szczyptniaka, który odbędzie się na wiosnę w Niemczech. P. Z. G. S. z zaproszenia tego skorzysta i wyśle dwu sędzów na przeszkolenie (wyjazd nastąpi prawdopodobnie na koszt związku niemieckiego). Jako kandydatów przewidziani są nasi najlepsi sędziowie piłki ręcznej pp. Ziemia, Piotrowski, Mrozowski (Cracovia) i Nowak (AZS, Warszawa).

PGZS zakontraktował spotkanie międzynarodowe w koszykówkę męską Polska — Łotwa, które odbędzie się w Warszawie w marcu b. r. o powrocie drużyny łotewskiej z mistrzostw świata w Genewie.

DORTMUND. 10.2. — Tell wt. — W osmiodziesiętny wyścigu nocnym p. erwsze miejsce zajął para Schön-Lolmann, uzyskując 57 pkt i przebiegając 331,6 km. przed Charlier—de Pauv 45 pkt.

STUTTGART. 10.2. — Tell wt. — Reprezentacja bokserska Wirttembergi, która niedawno pokonała bokserów bawarskich, zwyciężyła w Stuttgarcie reprezentację południowo-zachodnich Niemiec w stosunku 9:7.

STUTTGART. 10.2. — Tell wt. — Osmiodziesiętny wyścig nocnym zakończono tu sezon. Pierwsze miejsce zajął Elmer-Bula 82 pkt.

SCHREIBERHAU. 10.2. — Tell wt. — Po 6 dniach zakończyły się dzisiejsze mistrzostwa Śląska. Przed południem rozegrano finał mistrzostw bobslepowych. Z 14 bohatów na czoło wysunęła się załoga „Hechtlein”. Schol-dau i R. Feist, okólnym czasem 2:52,5. Kulminacyjnym momentem był konkurs skoków rozegrany przy 6.000 m. dżdów, z udziałem Norwegów Torsteina Gundersena i Alfa Andersena. Zwycięzcą został Gundersen skokami 54 i 57,5 i nota 224,7, wykonaniem w pięknym stylu. Drugie miejsce zajął Walter Hein z HDW 215,6. Alfa Andersen przy pierwszym skoku 55 m. upadł i w ten sposób zepchnięty został na dalsze miejsce.

BERLIN. 10.2. — Tell wt. — Podczas akademickiego święta pływackiego okręgu lwowskiego, połączono z otwarciem skoczni bruchowickiej, na dając im charakter imprezy zakrojonej na wielką skalę. Na starcie zjawili się około 100 zawodników. Bardzo licznie zawody obełsta Zakopane, reprezentowane przez Marusarza J. i Andrza, Kulesarza, Łuszcza, Dawidka i Zubka, startujących poza konkursem.

Sobotnie biegi odbyły się w doskonałych warunkach śnieżnych. Trasa biegu, dosyć trudna, o typie wybitnie norweskim, wzniesieniach dochodzących zaledwie do 100 m. stawiała zawodników przed zadaniem nielawem.

W biegu seniorów na 16 km. generalny sukces odnieśli zakopiańczy zajmując pierwsze trzy pierwsze miejsca. W biegu pań sensacją była porażka akademickiej mistrzyni Polski Postępskiej (Czar.), 5) Zychiewicz (KTN), 6) Lutwak (Dror), 7) Jenner (KTN).

Bieg pań na trasie 8 km. Startowało 12 zawodniczek: 1) Kuranowa (KTN) 42:55, 2) Postępska (AZS-Wilno) 43:54, 3) Neumanowa (SNPTT-Lwów) 45:03, 4) Smigielka (Sokol M.), 5) Szustrowa (ZS), 6) Hanka (Lechia).

Bieg pań na trasie 16 km. Startowało 33 zawodniczek: 1) Marusarz (SNPTT-Zakopane) 1:04:43, 2) Dawidek (SNPTT-Zakopane) 1:05:23, 3) Zuhke (SNPTT-Zakopane) 1:06:19, 4) Fajkosz (SNPTT-Lwów) 1:08:29, 5) Rayski (Wista N. Targ) 1:10:04, 6) Teyseyre (KTN) 1:10:20, 7) Trychano (2:0) i stanie wśród innych mistrzów okręgowych w rozgrywkach o mistrzostwo Rzeszy.

ANTWERPJA. 10.2. — Tell wt. — Richter ukończył na drugim miejscu w obu biegach za Scherenssem przed Honemannem i Michardem. Główny bieg za tandemami wygrał mistrz szosowy Kears, przebiegając 53:185 km.

PARYŻ. 10.2. — Tell wt. — Dzisiaj zapadło rozstrzygnięcie singla we francuskiej tenisowej mistrzostwach w hali. Szwajcarka Payot bez trudu pokonała Adamoff 1:6, 6:4, 6:4, a Jean Borotra zwyciężył z Prennem wynikiem 6:2, 6:2, 6:4.

BAZYLEA. 10.2. — Tell wt. — Kanadyjczyk Winnipeg Monarchs, jak się okazało w Europie drużyna nie do pokonania. W niedzielę wygrali z reprezentacją Ławle 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Wczoraj rozegrali mecz z drużyną 12:8, przy czym większość bramek Kanadyjczyki strzelili sobie sami.

SOFIA. 10.2. — Tell wt. — Dzisiaj zakończyły się narciarskie mistrzostwa Bułgarii. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Bułgarii w skokach zajął Austriak Reger nota 336,4, przed Niemcem Kratzerem. Pierwszy Bułgar zajął 3. miejsce, a dopiero na siódme miejsce.

WIEN. 10.2. — Zawody piłkarskie o puchar Austrii rozpoczęły się w niedzielę i zostały przeprowadzone mimo mrozu. Zawody nie przyniosły naogl większych niespodzianek. Jedyną sensacją była porażka Wiedni z trzecioligową drużyną ABC 2:3. Mecz WAC - Favoritner dał miłośnikom wynikiem remisowy 2:2.

Haifa. Oczekiwany tu oddawna mecz piłki nożnej pomiędzy repr. wyższych uczelni egipskich i Hapoelom (Tel-Av) przyniósł porażkę studentom 0:3.

Dokoła pucharu Bonarde'a dla tenisistów zawodowych. ufundowanego wzorem pucharu Davisa, wywalała się w sferach tenisowych żywa dyskusja. Związki amatorskie boją się konkurencji o puchar Bonarde'a jednocześnie z rozgrywkami o puchar Davisa. Związki zawodowe przez francuskiej federacji Gillo jest w wielkim opozycjonistą tych rozgrywek. Tłum i fundator pucharu Bonarde'a orzekł jednak, że rozgrywki muszą się odbyć i mają być podobne do ogłoszonej USA, Niemiec, Anglii, Belgii, Kanady, Francji, Holandii, Węgier, Irlandii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Węgierska lista tenisowa została ogłoszona dopiero przed kilku dniami. Kehting posiada na niej miejsce „stałego” mistrza, a dalsza kolejność jest następująca: Gabrowitz, Straub, Bano, Ferenczy, Kiss, Balacs, Drietomsky, Panie: 1) Schroeder, 2) Baumgarten i Sarkany.

W drugim dniu ogólnopolskich zawodów o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego rozegrano w Rozliczu nast. konkurencje: bieg patrolowy na 12 km. ze strzelaniem Przemyski 190 p. Lwów 189 p., konkurs skoków otwartych: Fryczyszyn (Przemyski) 207, skoki 23 i 30,5, 2) Krycyń (Stanisławów) 197, skoki 28 i 27; kombinacja: Krycyń (Stanisławów) 225, 2) Daniel (Stanisławów) 225, 28 i 26.

W Rozliczu odbyły się w dniach 9 i 10 b. m. narciarskie strzeleckie mistrzostwa Polski. Udział wzięło 52 zawodników. Zawody rozegrano w doskonałych warunkach śnieżnych. Bieg na 18 km. Maysenhäuter 1:16:11, 2) Krycyń (Stanisławów) 1:16:31, 3) Frösch (Lwów) 1:17:12. Sztajeta 4x2 km, 1) Przemyski 50:30, 2) Tamopel, 3) Lwów. Bieg zjazdowy na 1,5 km. 1) Krycyń 2:36, 2) Styczyński (Stan) 2:32, 3) Ślusarczyk (Przemyski) 2:47,1.

W meczu o mistrzostwo okręgu Star pokonała w Ciechanowie miejscową Stę 4:2.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

Wybieramy 10-ciu najlepszych!

Nasz doroczny plebiscyt o puchar wędrowny prezesa Z.P.Z.S. pułk. dypl. J. Ulrycha

W ubiegłym numerze rozpoczęliśmy plebiscyt, który ma rozstrzygnąć, który spośród prawie pół miliona czynnych sportowców polskich zdobędzie miano najlepszego wśród najlepszych, a wraz z tym cennym tytułem — srebrny puchar przechodni, ofiarowany przez Prezesa Związku Polskich Związków Sportowych pułk. dypl. Juliana Ulrycha.

Jak wiadomo plebiscyt składa się z dwu części: pierwszej, ściśle plebiscytowa ma na celu wyłonienie listy 10-ciu najlepszych w roku 1934-ym sportowców polskich, drugiej — konkursowa polega na nagrodzeniu 20-tu czytelników, których listy plebiscytowe będą najbardziej zbliżone do listy ostatecznej.

Ponieważ sposób przyznawania tych nagród czytelnikom wzbudza coraz więcej wątpliwości, postaramy się sprawę tę dzisiaj wyjaśnić.

Otoż ostateczna lista 10-ciu najlepszych sportowców, biorąc 10 pkt. za I-sze miejsce, 9 pkt. za II-gie i t. d. aż do 1 pkt. za X-te miejsce przedstawia w ramce wartości 55 pkt.

Ważny przykład realny: zesłano listę 10-ciu najlepszych. Brzmiała ona:

1. Walasiewiczówna	10 pkt.
2. Wajsówna	9 pkt.
3. Verey	8 pkt.
4. Heliasz	7 pkt.
5. Jędrzejowska	6 pkt.
6. Chmielewski	5 pkt.
7. Kostrzewski	4 pkt.
8. Tłoczyński	3 pkt.
9. Marusz	2 pkt.
10. Albański	1 pkt.

Razem 55 pkt.

W myśl regulaminu konkursu, jeżeli czytelnik umieści na swej liście nazwisko któregoś z powyższych 10-ciu najlepszych, zalicza mu się za to zero punktów.

Natomiast jeżeli czytelnik umieści na swojej liście na pierwszym miejscu Verey, to zaliczyliby mu się wtedy za to miejsce nie należne za I miejsce 10 pkt., lecz należne Vereyowi za III-cie miejsce 8 pkt.

Taksamo dzieje się naodwrot:

- | | |
|--------------------|--------|
| 1. Verey | 8 pkt. |
| 2. Walasiewiczówna | 9 pkt. |
| 3. Wajsówna | 9 pkt. |
| 4. Jędrzejowska | 6 pkt. |
| 5. Chmielewski | 5 pkt. |
| 6. Kostrzewski | 4 pkt. |
| 7. Kostrzewski | 4 pkt. |
| 8. Tłoczyński | 3 pkt. |
| 9. Marusz | 2 pkt. |
| 10. Hebda | 0 pkt. |
- Razem 48 pkt.

Na przykładzie tym widzimy, że jakkolwiek w liście wyimaginowanej czytelnik stracił tylko jeden punkt wskutek wstawienia Hebdy, który na zesłanej liście 10-ciu najlepszych w ogóle się nie znalazł, to jednak wskutek przesunięcia swych kandydatów w kolejności stracił aż 6 cennych punktów.

Przechodząc do samego plebiscytu, jeszcze raz podkreślamy, że formując swe listy Czytelnicy muszą brać pod uwagę czynniki następujące:

- 1) Wyniki wybitnie indywidualne i to osiągnięte przedewszystkiem dzięki zaleciom sprawności fizycznej i moralnej samego sportowca (tak więc odpadają automata tyczenie zwycięzcy Challenge'u lotniczego (współdziałalności) i pułkownika Gordon-Bennetta (współdziałalności), a pozatem zespół dwu ludzi).
- 2) bezwzględna wartość czysto sportowa wyniku osiągniętego

przez danego kandydata do listy 10-ciu najlepszych w stosunku do rekordów świata, czy odpowiednich walorów reprezentowanych przez mistrzów świata (tenis, piłka nożna, boks).

3) wartość propagandową zwycięstw danego sportowca w kraju i zagranicą.

4) sylwetkę moralną.

Dopiero po wszechstronnym rozważeniu szans poszczególnych kandydatów (polecamy artykuły „Wzloty i upadki sportu polskiego w r. 1934-ym”, drukowane w nr. 4 i 5 tegorocznego Przeglądu Sportowego), należy odpowiednio ich uszeregować według wytyczonych wyżej kryteriów i umieścić w kolejności na załączonym kuponie plebiscytowym.

Następnie po wypisaniu na kuponie swego imienia i nazwiska, należy go wyciąć, nalepić pod adres: „Przegląd Sportowy”, Warszawa, ul. Marszałkowska 3-5.

Ostateczny termin wysyłania odpowiedzi upływa w środę dn. 27 lutego r. b. Wszystkie kupony, które będą miały późniejszą datę stempla pocztowego będą automatycznie dyskwalifikowane.

Czytelnicy, których kupony zdobędą w stosunku do ostatecznej tegorocznej listy 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1934-ym największą ilość punktów otrzymają 20 nagród, których listę umiemyśmy niebawem.

Zresztą mamy nadzieję, że konkurs naszycy czytelnicy i nagrody przeznaczone dla nich są tylko momentem drugorzędny, spodziewamy się że i bez tego do datku w naszym plebiscycie nie otrzaskamy ani jednej odpowiedzi.

Wszak wybieramy najlepszego zawodnika polskiego. A to przecież już nie przyjemność — to obowiązek każdego prawdziwego sportowca polskiego.

Gdzie pochowali się lwzwiązarze?

7 panów i 2 panie startuje w mistrzostwach Polski

Dwa dni mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie odsłoniły w całej pełni ubóstwo naszego sportu łyżwiarskiego. Prostu zmieścić się w głowie nie może, jak to się dzieje, że mimo ofiarnej pracy związku, sport ten, uprawiany przez najszersze masy, dotąd kuleje w sposób wprost niewiarygodny.

Pomijamy już minimalne zainteresowanie publiczności, która zjawiała się na mistrzostwach w dawce mniej niż minimalnej, w zdumienie wprawia nas liczba startujących.

LUBLIN, 10.2. — Pierwsze zawody narciarskie, zorganizowane przez nowoutworzony Okręgowy Związek Narciarski zgrupowały imponującą liczbę 252 zawodników i zawodniczek.

Bieg na 12 km. wygrał Markiewicz w czasie 59:45 sek., w biegu pań na 8 km. zwyciężyła Micholówna w czasie 55:20 sek.

Hokej: Strzelec — Batory 2:2, gimn. Zamojskiego — AZS 3:2.

Boks: KPW — Strzelec 9:7 (pieciolatek sekcji Strzelca).

TORUŃ, 10.2. — W sobotę i w niedzielę bawiła w Toruniu niemiecka drużyna hokejowa z Królewca V. f. B., która rozegrała dwa mecze z miejscowym TKS Strzelec.

Pierwszego dnia polska drużyna odniosła zwycięstwo zwycięstwem w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). W bramce toruńczyk grał reprezentacyjny bramkarz polski, Stogowski.

W niedzielę w meczu rewanżowym toruńczycy wygrali również 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Wśród pań sytuacja nie przedstawiała się lepiej. Zgłosili się 4 zawodniczki, a na starcie widzieliśmy tylko pp. Nehringową i Sutyńską.

Jasną stroną mistrzostw była do skonała forma Nehringowej, która we wszystkich czterech konkurencjach mistrzowskich ustaliła nowe rekordy polskie, z tych dwa lepsze od dotychczasowych rekordów świata (na trzy i na pięć kilometrów). I to jest najcenniejszą zdobyczą dwudniowych mistrzostw.

Zaznaczyć trzeba, że w dziedzinie kobiecych rekordów świata w łyżwiarstwie panuje wielki rozgardiasz i niewiele można się spodziewać. Jest to nowa konkurencja, do której ostatnio dopiero zabrali się Skandynawie. Nie umniejsza to jednak wartości osiągniętych przez Nehringową wyników, zwłaszcza że biegła ona właściwie sama, bo w Sutyńską ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźną konkurentką.

Natomiast wśród panów panowała zupełna miernota. Klasa zawodników była wyrównana i niska, czego najlepszym dowodem są niewielkie różnice w osiągniętych czasach. Stosunkowo nieźle, jak na tych zawodników czasu, usprawiedliwić należy doskonale przygotowanym torem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panie — 500 mtr. 1) Nehringowa (Polonia) 58,7, czas 0,3 sek. lepszy od dawnego własnego rekordu Polski, 2) Sutyńska (Polonia) 1:02,2.

1500 mtr. 1) Nehringowa — 3:07, czas 0,34 sek. lepszy od jej dawnego rekordu Polski, ustanowionego w Davos w 1932 roku. 2) Sutyńska 3:28,4.

3.000 mtr. 1) Nehringowa — 6:22,4, czas 0,6 sek. lepszy od dawnego rekordu Polski, a o 1,8 sek. lepszy od rekordu świata, będącego w posiadaniu Finki Werne Lesche, 2) Sutyńska 6:58,3.

5.000 mtr. 1) Nehringowa — 10:54,8 o 5 sek. lepszy od jej dawnego rekordu Polski, będącego zarazem rekordem świata, 2) Sutyńska 12:01,2.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła p. Nehringowa (Polonia), która zdobyła 250,24 pkt. i tytuł mistrzyni Polski przed Sutyńską 273,51 pkt.

Panowie: 500 mtr. 1) i 2) Kowalski (Polonia) i Strzyżewski (Warszawianka) 51,3, 3) Dębowski (Polonia) i Strzyżewski (Warszawianka) 51,3, 3) Dębowski (Polonia) 54, 4) Żegadko (WTC) — 56,2, 5) Izdebski (Pol.) 56,7 6) Borkowski (Pol.) — 56,9 7) Kellermann (ZASS) — 59,2. Czas obu zwycięzców gorszy od rekordu Polski Kalbarczyka.

1.500 mtr. 1) Kowalski 2:48,8, 2) Dębowski — 2:54,4, 3) i 4) Izdebski i Borkowski 3:03,4, 5) Żegadko — 3:09. Strzyżewski wycofał się już pierwszego dnia spowodowany zasłabnięciem, a Kellermann drugiego dnia. Oficjalny rekord na tym dystansie należy do Kalbarczyka i wynosi 2:37,2 (Engelberg — 1932).

5.000 mtr. 1) Kowalski — 10:12,2, 2) Borkowski — 10:30,2, 3) Izdebski — 10:32,8, 4) Dębowski — 10:34,7, 5) Żegadko — 10:48, 6) Kellermann — 11:35. Rekord Kalbarczyka na tym dystansie wynosi 9:06,6.

10.000 mtr. 1) Dębowski — 21:22,4, 2) Kowalski — 21:23, 3) Borkowski 21:37,2, 4) Izdebski — 21:40,2.

Hokej we Lwowie absorbuje wszystkie stany

Mistrzostwa hokejowe okręgu lwowskiego, przerwane na skutek odwilży, zostały podjęte w bież. tygodniu przy czym wylosowany terminarz rozgrywek przewiduje zakończenie mistrzostw 19 b. m. Wiele kłopotu sprawia władzom hokejowym sprawa meczu Kresy (Tarnopol) — Czarni. Jak wiadomo, Czarni w wyznaczonym przez LOZHL terminie nie wyjechali do Tarnopola, tłumacząc się niewiudą w meczu z odwołanym, gdyż Kresy, opierając się na walkowerze odgryzła nym na ich korzyść przy pierwszym spotkaniu, nie chcieli dojechać do nie dzielnego meczu. Sprawa ta ostatecznie opiera się aż o PZHL.

Sobotni mecz, rozegrany między Ukrainą a AZS, zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0). Branke dla AZS zdobył J. Ciołowski, dla Ukrainy Dmyterko.

Na krytej pływalni rozegrano międzyklubowe zawody. Wyniki osiągnięte są naogół nieszczęśliwe. 100 m. styl klas.: 1) Korzeny (Hasm.) 1:36,1, 2) Fijał AZS, 1:41,5; 50 m. styl klas. pań: 1) Zapletalówna (Czar.) 52; 50 m. styl dow.: 1) Sokolowska (Lechia) 33,5, 2) Niecko (Czarni) 33,6. Sztafeta 3x50 styl zmiennej: 1) Pogoń 2:00,2, 2) Czarni 2:08, 3) AZS: 50 m. styl dow.: 1) Szczerbówna (Czar.) 41,2, 2) Góralczykowa (Czar.) 50 m. nawznak: 1) Bacz (Czar.) 43,6, 2) Kuśnierz (Pogoń) 46.

Niepotrzebna wyprawa

Wyprawy naszych akademików na mistrzostwa zimowe świata do St. Moritz nie można nazwać udaną, a przez to i celową. Jeżeli się tyle mówi o kontroli występów zagranicznych, kiedy w grę wchodzi nie barwy klubowe, lecz Polski, to pod tym kątem widzenia patrząc na eskapadę do St. Moritz — należało jej zapobiec i oszczędzić wydane pieniądze na pożyteczniejsze cele sportowe w kraju.

Jakież bowiem „sukcesy” odniosła reprezentacja akademicka Polski na mistrz. świata?...

Najlepszy nasz łyżwiarz i rekordzista — Kalbarczyk — był w ogólnej klasyfikacji zaledwie 3-ci, chociaż pobit aż 2 rekordy Polski. Inni jego koledzy znaleźli się gdzieś na szarym końcu. A przecież w St. Moritz brakło całej prawdziwej elity łyżwiarskiej świata!

Czy nauzka ta nie mówi wyraźnie, że nowa wyprawa Kalbarczyka, tym razem na mistrzostwa świata (ogólne!) do Oslo jest jeszcze bardziej bezcelowa.

Ale wróćmy do akademików. Z narciarstwa by'o jeszcze gorzej. Wyprawa zmilił trasę w biegu zjazdowym i choć przyszedł czwarty — zdyskwalifikowano go oczywiście. Głódkiwiec zajął ogólnie 9-te miejsce w kombinacji, co nie jest naturalnie kłeska, ale też nie posiada cech żadnego sukcesu, przy tak słabej konkurencji.

Wyniki Polaków w St. Moritz były następujące:

LYŻWIARSTWO
500 mtr. — 1) Andrikson (Łotwa) 46 sek., 7) Kalbarczyk 48,2 (rek. Pol.), 10) Milecki 49,6; 12) Lisiecki 51 sek.

1.500 mtr. — 1) Dijkstra (Hol.) 2 m. 29,8 sek., 2) Kalbarczyk i Andrikson (Łotwa) po 2 m. 30,8 sek. 10 i 11) Malecki i Lisiecki 2 m. 44,4 oraz 2 m. 45,2 sek.

5.000 mtr. — 1) Andrikson (Łot.) 9 m. 18,6 sek., 3) Kalbarczyk 9 m. 27,9 sek., 12) Lisiecki 10 m. 22,2 sek., 14) Malecki 10 m. 56,4 sek.

10.000 mtr. — 1) Andrikson (Łot.) 18 m. 33 sek., 5) Kalbarczyk 18 m. 38,8 sek., 10) Malecki 18 m. 46 sek., 11) Lisiecki 18 m. 46,4 sek.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Łotysz Andrikson 198,57 pkt., 2) Dijkstra (Hol.) 201,83 pkt., 3) Kalbarczyk 204,66 pkt.

NARCIARSTWO
Bieg 18 km. — 1) Kraś (Niemcy) 1 g. 31 m. 07 sek., 19) Głódkiwiec 1 g. 40 m. 27 sek., 35) Woyna 1 g. 52 m. 04 s. Sklasyfikowano 39-ciu narciarzy.

Skoki — 1) Faarup (Nor.) nota 212,80 p., 7) Głódkiwiec, nota 197,16 p.

Kombinacja — 1) Scheppe (Niemcy) nota 432, 9) Głódkiwiec, nota 401,16 p.

Koszykarze już gotowi do wyjazdu na północ

SKŁAD DRUŻYNY KOSZYKOWKI na mecz z Estonią został ustalony następująco: Łoj, Kasprzak II Różycki (KPW Poznań), Zieliński, Gregorajty (Polonia, W-wa), Stok, Szostak (YMCA Kraków), Czajczyk (Cracovia), Owczarek (KP Łódź), Kowalski (AZS, W-wa), Poznański na własną prośbę, jeden z członków obozu — Czyski (YMCA, Kraków).

Program meczów reprezentacji Polski w koszykówce meknej na tournée po Estonii i Łotwie został już ściśle ustalony. Reprezentacja wyjeżdża z Polski pod kierownictwem p. Z. Nowickiego i trenera PZOS p. W. Kłyszewskiego w środę wieczorem dn. 13 b. m. Do Tallina koszykarze polscy przybędą w piątek 15 b. m. rano. Jeszcze tego samego dnia pod dowództwem Kłyszewskiego będą trenować na sali, w której będzie mecz rozegrany. Umożliwi to naszym graczom zapoznanie się z terenem co jest bardzo ważne.

W sobotę, dn. 16 b. m. rozegrany zostanie w wielkiej hali Domu Partii Socjalistycznej pierwszy międzynarodowy mecz Polska — Estonia.

W niedzielę, dn. 17 b. m. w tej samej sali rozegrany zostanie mecz Warszawa — Tallin. Będzie to właściwie rewanżowe spotkanie, bo zarówno reprezentacja Warszawy jak i Tallina wystąpią pewnie w swych najlepszych składach.

poniedziałek rano dnia 18 b. m. reprezentacja Polski wyjeżdża do Tartu. Podróż trwa pięć godzin. Zaraz po przyjeździe drużyna polska odbędzie lekki trening. W wtorek nasi koszykarze, którzy wystąpią pod nazwą Warszawa, rozegrają mecz z mistrzem drużynom Estonii — Ymca (Tartu).

W środę, dn. 20 b. m. koszykarze opuszczają Estonię i idąją się w dalszą podróż na Łotwę, gdzie w czwartek 21 b. m. rozegrany zostanie mecz Ryga — Warszawa, a 22 b. m. Ryga — Kraków. W drużynie Rygi grać będzie cała reprezentacja Łotwy. Tu trzeba przypomnieć, że Polacy nie chcieli się zgodzić, aby spotkanie w Łotwie, wobec przemienienia meczu w Estonii, nosiło charakter międzynarodowy. Tego samego dnia wieczorem nastąpi wyjazd na mecz z Łotwą.

W niedzielę, dn. 17 b. m. w tej samej sali rozegrany zostanie mecz Warszawa — Tallin. Będzie to właściwie rewanżowe spotkanie, bo zarówno reprezentacja Warszawy jak i Tallina wystąpią pewnie w swych najlepszych składach.

poniedziałek rano dnia 18 b. m. reprezentacja Polski wyjeżdża do Tartu. Podróż trwa pięć godzin. Zaraz po przyjeździe drużyna polska odbędzie lekki trening. W wtorek nasi koszykarze, którzy wystąpią pod nazwą Warszawa, rozegrają mecz z mistrzem drużynom Estonii — Ymca (Tartu).

W środę, dn. 20 b. m. koszykarze opuszczają Estonię i idąją się w dalszą podróż na Łotwę, gdzie w czwartek 21 b. m. rozegrany zostanie mecz Ryga — Warszawa, a 22 b. m. Ryga — Kraków. W drużynie Rygi grać będzie cała reprezentacja Łotwy. Tu trzeba przypomnieć, że Polacy nie chcieli się zgodzić, aby spotkanie w Łotwie, wobec przemienienia meczu w Estonii, nosiło charakter międzynarodowy. Tego samego dnia wieczorem nastąpi wyjazd na mecz z Łotwą.

Kupon plebiscytowy

Lista 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1934

Nazwisko:

1. _____

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

6. _____

7. _____

8. _____

9. _____

10. _____

Imię i nazwisko czytelnika:

Dokładny adres:



Saneczkarские mistrzostwa Europy

Krynica gości zawodników zagranicznych. Otwarcie i pierwszy dzień mistrzostw

Krynica, 9.II. 1935 r. Określenie zawodów saneczkarских mianem „wielkiego wydarzenia” wydać się może w pierwszej chwili lekką dziełką. Dla sportu saneczkarskiego nie miało to jednak większego znaczenia. Dla sportu saneczkarskiego nie miało to jednak większego znaczenia. Dla sportu saneczkarskiego nie miało to jednak większego znaczenia.

Inaczej jednak zapatrzyło się na to zagranicą, a w szczególności państwa środkowo europejskie, gdzie saneczkarskość rozwinęła się w niebywałe rozmachy, gdzie notuje się skrajnie wszystkie wyniki, rozważa szanse i ewentualne wiadomości z toru krynickiego. Wypadku z pobliższymi uśmiechem.

Na starcie mistrzostw stanęła reprezentacja sześciu narodowości w liczbie 37 zawodników i zawodniczek. Będzie to więc od roku 1914 największa międzynarodowa impreza saneczkarska, przyciągająca wszystkie inne.

Pierwsza stawiła się na miejscu sympatyczna drużyna austriacka. Austriacy wykombinowali sobie jakoś tak dziwną drogę, że w piątek w południe znaleźli się nagle w Muszynie bez możliwości dojazdu do Krynicy. Na telefonie zawiadomienie wysłano im autobus. Ponieważ jednak rozmiar jęzaka okazał się za szczyt, goście, nie namyślając się wiele, powiali swe wyscigowe saneczki, przyjechali do autobusu i wesołym kuligiem ruszyli w drogę.

Niemcy i Czesi, nawiasem mówiąc, wyłącznie zawodnicy niemieckiego H.D.W., przyjechali zgodnie i wytworili specjalnym wagonem wieczorem. Wrócili oni gremialnie z mistrzostw Niemiec z Schreiberhanu.

Wagon niemiecko-czeski przyniósł nam jeszcze jedną miłą niespodziankę. Wykoczyli zeń mianowicie trzech Włochów i jeden Norweg, „międzynarodowiaców” jeszcze bardziej krynicką konkurencję. Włosi wywodzą się z południowego Tyrolu, Norwegem jest inż. Kjeland - Torkildsen z Oslo.

W sobotę od wczesnego ranka panował na torze ożywiony ruch. Goście, masi wykorzystywać chcieli każdą chwilę dla treningu na nieznanym torze. Sensację wywołał Norweg, który pojawił się na trasie ze sterem w formie okrytej metalową tyczką złożoną z kilku części złutowanych i trzymanej pod ramieniem.

Opinie o torze krynickim słyszeliśmy bardzo dobre. Jest on szybki i stoi też technicznie na wysokości zadania. Chwyta czasów za pomocą specjalnie sprężonego elektrycznego zegara z Niemiec wyklucza też zgóry możliwość jakichkolwiek uchybień, toteż wysiłek

organizatorów spotkał się już na wstępie z pełnym uznaniem i pochwałą.

KRYNICA, 10.2. — Tel. wł. — W nie dzielę rano rozpoczęły się tutaj piąte saneczkarskie mistrzostwa Europy. Po goda, która w roku bieżącym dała się parokrotnie we znaki i tym razem popsuła nieco szczyt. Dokuczliwy zimy wiatr w połączeniu z zadymką śnieżną utrudniał zawodnikom zadanie, gdyż zmniejszał do ostrych jęzdy. Więcej jeszcze kłopotów sprawiał tor. Mianowicie w miejscach zakrętych i na wirażach utrzymywała się gładka powłoka lodowa, natomiast na odciśniętych otwartych gruba warstwa śniegu hamowała ped sanek.

Odbiło się to naturalnie na rezultat, które przed południem były bardzo słabe, a nawet gorsze od wyników uzyskanych przed tygodniem na mistrzostwach Krynicy. Zażeniony tor pokrzyżował przedewszystkiem plany polskich saneczkarzy, którzy przyzwyczajeni do nawierzchni wyłącznie lodowej, spodziewali się zdystansować przeciwników, jeżdżących przeważnie na torach bardziej ośnieżonych.

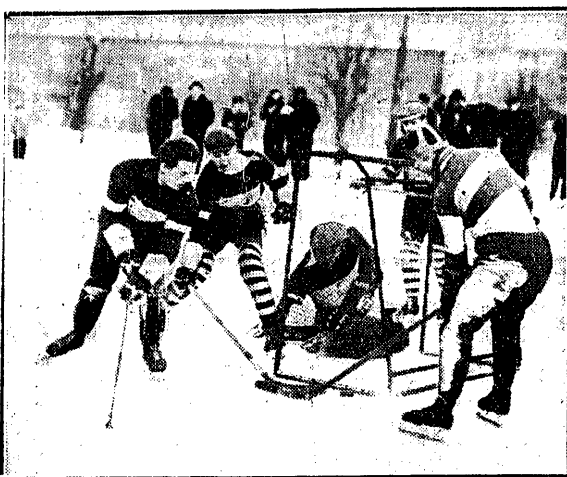
Na dobitkę zło srogał się zezar automatyczny, nie bardzo funkcjonował, to też parokrotnie musiano biegi powtarzać, tak że w sumie zawody nie miały rano należytego tempa.

Sytuacja gruntownie zmieniła się po obiedzie. Przedewszystkiem ustala zadymka, co umożliwiło doprowadzenie toru do lepszego stanu; przyniosło też momentalnie znaczną poprawę wyników. Złota się również aparat organizacyjny, to też rozważano rekordy wprost tempo.

Organizacja była naogół bardzo dobra: na krzyżach ustawiono trybuny, a wzdłuż tras umieszczono kilka głośników tak, że rozstawiona na dalszych miejscach publiczność, obserwując bieg sanek na trasie, a szczególnie na interesujących wirażach w każdej chwili wiedziała jaka jest sytuacja na mecie.

W dniu dzisiejszym przeprowadzono po dwa biegi jęzdek pań i jęzdek panów, oraz pierwszy bieg dwójek panów. Jutro odbędą się dwa dalsze biegi jęzdek, oraz dwa biegi dwójek.

O wyniku ostatecznym decyduje suma czasów wszystkich biegów, podzielona przez ich ilość.



O MISTRZOSTWO SZKÓŁ WARSZAWY
Moment z meczu g. Żeromskiego—g. Szczepanowskiego.

Pierwsze stanęły na starcie panie w liczbie 12-tu na 14-cie zgłoszonych. Najlepszy czas w pierwszym biegu osiągnęła szwedzka mistrzyni Europy p. Fink (HDW) 1:47.4. Również drugie i trzecie miejsce przypadło Czeskom, dopiero na czwartym znalazła się Niemka, a czołowa reprezentantka Polski Enkierówna, zajęła dopiero lokatę piątą.

W drugim biegu sytuacja gruntownie się zmieniła: na czoło wysunęła się Enkierówna w doskonałym czasie 1:40.7. Wynik ten nie jest jednak jeszcze zatwierdzony, gdyż Czesi wnieśli protest. Mianowicie Enkierówna drugiego biegu w pierwszym starcie nie dokończyła, gdyż na trasie znalazła się jakas laska, wobec czego wstrzymała sanki i zgłosiła wypadek ten komisji, która pozwoliła jej bieg powtórzyć.

Czy wnieśli protest, odnieść skutku o tem zdecydować komisja rozjemcza. Drugie miejsce przypadkowo p. Porsche-Schinke, a na trzecim usadowiła się p. Fink, która jednak w klasyfikacji ogólnej wciąż jeszcze figuruje na pierwszym miejscu.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.0 sek., przy em — 1 jazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkierówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopier (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym jeździe triumfował szwedzki mistrz Europy Tietze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jeździł też Norweg Torkildsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche-Schinke.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszedł Torkildsen, Tietze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodował upadek sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązujące iadza siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeltonowy — jeżdżąc. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:



Z OBOZU KOSZYKARZY POLSKICH przed ich wyprawą na Łotwę i do Estonii. Stoją od lewej: trener Kyszejko, Kasprzak, Bednarek, Łój, Zgliński; kłęczą: Szostak, Różycki, Gregolajtyś, Kowalski, Czajczyk, Stok, Czyski.

1) Tietze 1:33 min. (1:34.6 s. i 1:31.7 s.), 2) Torkildsen 1:33.9 s. (1:35.6 i 1:31 s.), 3) Enker (Polska) 1:34.6 s. (1:38.4 i 1:30.8 s.), 4) Porsche (HDW) 1:35.5 s. (1:40.8 i 1:30.1 s.), 5) Witkowski (Polska) 1:36.4 (1:37.7 s. i 1:34.3 s.), 6) Piechura (Polska) 1:36.4 s. (1:38.4 i 1:34.5 s.), 7) Maschke (HDW), 8) Preiser (HDW), 9) Dziaczko (P.), 10) Kawka (P.).

W dwójkach panów na pierwsze miejsce wybił się Niemcy, którzy oddawali w tej kategorii wodzą prym. Para Tietze-Weidner zdystansowała nawet mistrzowską parę Europy-Feist-Kluge o 0.1 sekundy.

Z Polaków pierwsi przyszedli Witkowski i Raczekiewicz, usadowiając się jednak dopiero na 8-em miejscu. Dobra lokatę uzyskali Włosi, którzy zajęli trzecie miejsce.

Dwójki panów: 1) Tietze — Weidner (Niemcy) 1:36.5 s., 2) Feist — Kluge (N.) 1:36.6 s., 3) Gartner — Zingerle (Włochy) 1:37.5 s., 4) Poseltowie A. i F. (HDW) 1:37.7 s., 5) Herman i Kopal (HDW). Pierwsza para polska Witkowski — Raczekiewicz zajęła 8 miejsce w czasie 1:41.4 sek.

Podkreślić również należy pocieszający „dla naszego tyżwiarstwa” fakt, że w konkurencji pań startowały 4 panie, a więc wcale pokazała liczbę, w porównaniu do lat ubiegłych.

Co do jazdy par, to i tu widać ogromny postęp. Różnica w wykonaniu figur i w układzie figur nie jest tak znaczna, by można o parze Bilorówna, Kowalski i Chachilewska, Theuer z jednej strony, a z drugiej między poziomem jazdy rodzeństwa Kalusów i Kisklerówny — Łowczyńskiej, powiedzieć o zdecydowanej przewadze. Zwraca uwagę zwiększenie szybkości tempa u wszystkich par, co jest dowodem nie tylko precyzyjnego opanowania figur, ale i daje większą emocję widzowi. Dalej mogliśmy zauważyć szereg figur własnej koncepcji — zupełnie estetycznie wykonanych.

Starsze pary nasze zrobiły wszystko co możliwe, aby iść z postępem czasu, w granicach dla nich możliwych. Od najmłodszej pary Kalusów oczekujemy kiedyś tytułu mistrzów Polski, już na zupełnie europejskim poziomie.

Powitać należy inicjatywę Polskiego Związku Łyżwiarzkiego, który zlecił podległym klubom wysłanie pary lwowskiej, warszawskiej i śląskiej do Budapesztu na trening.

Po zawodach odbył się bankiet, urządzony przez Śląskie Towarzystwo Łyżwiarzkie, na którym sędzia główny Kowalski odczytał wyniki zawodów i przemówił imieniem Polskiego Związku Łyżwiarzkiego, poczem wiceprezes STŁ rozdał zawodnikom piękne nagrody honorowe.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Śląsk zabiera mistrzostwo figurowe

Zwycięstwo Groberta i Popowiczowej oraz pary lwowskiej: Bilorówna-Kowalski

KATOWICE, 10. 2. Tel. wł. Dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej, rozegrane na torze sztuczny w Katowicach przyniosły w dwu najważniejszych konkurencjach — jeździe pojedynczej pań i panów piękny sukces lwówiarzom Śląsk.

Zwycięstwa te ukazują dobitnie, co znaczy posiadanie toru sztucznego, który kapryśny u nas naogół sezon łyżwiarzki niemal że uniemożliwia od stanu pogody.

W jeździe szkolnej pań triumfowała z kolosalną przewagą punktów nad pozostałymi konkurentkami dotychczasowa mistrzyni Popowiczowa (Śl. T. W. Łyżw.) przed siewni koleżankami klubowymi Preissówna, Ziajówna i Czorówna.

Po jeździe dowolnej kolejność ta została również zachowana, tak że w rezultacie tytuł mistrzyni Polski zdobyła Popowiczowa 146.8 pkt. (na 210 możliwych), 2) Preissówna 126.8 p., 3) Ziajówna 118.86 p., 4) Czorówna 112.12 p.

W konkurencji panów w jeździe szkolnej dotychczasowy mistrz Polski Staniszewski nie pozwolił się zdystansować uplasowanym za nim Grobertowi, oraz braciom Arturowi i Pawłowi Breslaurom.

W jeździe dowolnej Grobert wykaźał jednak nad warszawianinem wyraźną przewagę i w rezultacie zdobył drugi tytuł mistrzowski dla Śląska. Wyniki ostateczne tej konkurencji brzmią: 1) Grobert (Śl. T. Łyżw.) 292 p. (na 396 możliwych), 2) Staniszewski (WTL) 279 p., 3) P. Breslauer (Śl. T. Łyżw.) 257.78 p., 4) A. Breslauer (Śl. T. Łyżw.) 255.78 p., 5) Kalohr (Śl. T. Łyżw.) 255.78 p., 6) Koziołek (WTL), 7) Heinrich (Biel. skie T. Łyżw.).

Jazda parami przyniosła jeszcze jeden triumf parze lwowskiej Bilorówna-Kowalski, która zdobyła 9.8 p. na 12 możliwych przed parą warszawską Chachilewska — kpt. Theuer (8.76 p.), śląską rodzeństwa Kalusów (8.36 p.) i znów lwowską — Kisklerówna, Łowczyński (7.76 p.).

Zapytany po zawodach kapitan śląskiego OZŁ, p. Lubina, oświadczył nam, że z całosci imprezy jest zupełnie zadowolony. Martwi go tylko trzecie miejsce Kalusów, gdyż boi się, by „porażka” ta nie speszyla młodych i aby konsekwencją jej nie było zaniedbywanie się w treningu.

Sukces Śląska uważa za ogromny. Pierwsze miejsce Groberta jest jego zdaniem bezapelacyjne. Staniszewski czuł się na lodzie wyjątkowo nieswojo.

Organizacja zawodów doskonała. W skład kolegium sędziowskiego weszli jako sędzią główny: dyrektor sztucznego toru sędzia Kowalski, jako sędziowie: prezes komisji sportowej Warsz. Tow. Łyżw. Jan Martens, inż. Jan Kowalski, autor doskonałego podręcznika o łyżwiarstwie, były mistrz Polski, Władysław Kuchlarz z Lwowa, oraz dwaj śląscy sędziowie: dr. Skulicz — prezes okręgowego związku łyżw. i dyrektor Brzezowski.

Zawody stały na wysokim poziomie, jeśli chodzi o jazdę dowolną. To czego dotychczas w Polsce nie widzieliśmy w jeździe dowolnej, opanowało już gros

łyżwiarzy śląskich i warszawskich. Natomiast w jeździe szkolnej podkreślić należy dość duże niedociągnięcia, które można będzie usunąć przez wieloniestyczne treningi. Byli mistrzowie Polski jak np. inż. Kikiewicz lub Władysław Kuchlarz — opawiali jazdę szkolną w swoim czasie w znacznie doskonałym stopniu. Natomiast częste imprezy z udziałem pierwszorzędnych sił europejskich, pozwoliły naszym łyżwiar

z wydoskonalic się w jeździe dowolnej do poziomu europejskiego. Podkreślić również należy pocieszający „dla naszego tyżwiarstwa” fakt, że w konkurencji pań startowały 4 panie, a więc wcale pokazała liczbę, w porównaniu do lat ubiegłych.

Co do jazdy par, to i tu widać ogromny postęp. Różnica w wykonaniu figur i w układzie figur nie jest tak znaczna, by można o parze Bilorówna, Kowalski i Chachilewska, Theuer z jednej strony, a z drugiej między poziomem jazdy rodzeństwa Kalusów i Kisklerówny — Łowczyńskiej, powiedzieć o zdecydowanej przewadze. Zwraca uwagę zwiększenie szybkości tempa u wszystkich par, co jest dowodem nie tylko precyzyjnego opanowania figur, ale i daje większą emocję widzowi. Dalej mogliśmy zauważyć szereg figur własnej koncepcji — zupełnie estetycznie wykonanych.

Starsze pary nasze zrobiły wszystko co możliwe, aby iść z postępem czasu, w granicach dla nich możliwych. Od najmłodszej pary Kalusów oczekujemy kiedyś tytułu mistrzów Polski, już na zupełnie europejskim poziomie.

Powitać należy inicjatywę Polskiego Związku Łyżwiarzkiego, który zlecił podległym klubom wysłanie pary lwowskiej, warszawskiej i śląskiej do Budapesztu na trening.

Po zawodach odbył się bankiet, urządzony przez Śląskie Towarzystwo Łyżwiarzkie, na którym sędzia główny Kowalski odczytał wyniki zawodów i przemówił imieniem Polskiego Związku Łyżwiarzkiego, poczem wiceprezes STŁ rozdał zawodnikom piękne nagrody honorowe.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.

W spotkaniu rewanżowym bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereingung Heros 03.

Hajducczanie u